

Sygn. akt I C 3/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy w Myszkowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Aleksandra Korusiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Magdalena Iwańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2015 roku w M.

sprawy z powództwa A. K., D. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 6.000,00 zł (sześć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. K. kwotę 4.000,00 zł (cztery tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) roku do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwa oddala;
- nie obciąża powodów pozostałymi kosztami procesu.

Sygn. akt I C 3/15

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 60 000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu wg spisu kosztów przedłożonego na rozprawie.

Powód D. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 60 000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu wg spisu kosztów przedłożonego na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu 2003r. w C. D. R. kierując pojazdem marki P. o nr rej (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do wyznaczonego przejścia dla pieszych oraz nie ustąpił pierwszeństwa i potrącił przechodzącego po tym przejściu ich ojca S. K., który zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. (...) z dnia (...) sygn. akt IV K (...) sprawca wypadku został uznany winnym popełnionego mu czynu z art. 177 § 1 kk oraz skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania ma okres próby pięć lat. Posiadacz pojazdu,

którym kierował sprawca w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie oc na podstawie umowy ubezpieczeniowej zawartej ze stroną pozwaną. Powodowie pismami z dnia (...) zgłosili stronie pozwanej roszczenia w kwocie po 80 000 zł. każdy tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca. Decyzją z dnia (...) pozwany odmówił wypłat na rzecz powodów. Jako podstawę dochodzonych roszczeń powodowie wskazali art. 448 kc w związku z art. 24 kc. Podnieśli, że więź łącząca ich z ojcem była niezwykle silna. Powodowie po nagłej, niespodziewanej śmierci ojca doznali głębokiego wstrząsu emocjonalnego, którego skutki odczuwają do dziś.

Powód A. K. dodał, że śmierć ojca była dla niego ogromna tragedią z którą nie potrafi pogodzić się do dnia dzisiejszego. Zmarły był osobą bardzo rodzinną i opiekuńczą. Powód zawsze mógł liczyć na jego pomoc, dobrą radę i wsparcie. Był jego pierwotnym synem, ojciec zawsze dbał o bezpieczeństwo i rozwój powoda. Był dla niego wzorem do naśladowania i autorytetem. Od najmłodszych lat wpajał mu najważniejsze zasady życiowe. Powód wiedział, że może się do niego zwrócić z każdym swoim problemem. Wiadomość o śmierci ojca była dla powoda bardzo traumatycznym wydarzeniem. Z dnia na dzień stracił całą wolę życia, nie potrafi poradzić sobie z emocjami związanymi ze stratą. Upływ czasu nie złagodził bólu i cierpienia powoda. Do dziś bardzo często powraca do wspólnie spędzonych ze zmarłym chwil, brak mu rozmów z ojcem, jego wsparcia i dobrej rady. Dom rodzinny po stracie stał się pusty, cichy, pełen pamiątek po zmarłym. Nagła utrata ojca to dla powoda wydarzenie, z którym nigdy się nie pogodził.

Powód D. K. z kolei dodał, że relacje, jaki łączyły powoda z ojcem budowane były od najmłodszych lat dziecięcych. Wychowanie powoda, wprowadzanie go w dorosłość, a później wspólne życie rodzinne, stwarzało między nimi bardzo silną i trwałą więź. Powód spędzał ze zmarłym niemal każdą wolną chwilę, chętnie korzystał z wiedzy i doświadczenia zmarłego, ojciec był dla niego zawsze ogromnym wsparciem i autorytetem. Powód długo nie potrafił uwierzyć, że ojciec już nie wróci. Strata ojca spowodowała, że powód z dnia na dzień stracił całą radość i wolę życia. Zabrakło również bardzo ważnego ogniwa łączącego rodziną, co spowodowało zaburzenie relacji z pozostałymi członkami rodziny. Mimo upływu lat powód nie potrafi pogodzić się ze stratą. Powód tęskni za zmarłym, brak mu jego obecności w domu rodzinnym, a wszystkie święta i uroczystości rodzinne do dnia dzisiejszego przepełnione są żalobą po zmarłym.

W świetle powyższych okoliczności ich zdaniem nie ulega wątpliwości, że dochodzone roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne po stracie ojca są w pełni uzasadnione.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przypisanych. Przyznał, że w dniu (...) doszło do wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł S. K.. W dniu zdarzenia pojazd kierowany przez sprawcę szkody posiadał zawartą z pozwanym obowiązkową umowę oc. Pozwany wydał decyzję odmowną w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie. W ocenie pozwanego podstawą do rozpatrywania roszczeń opartych na art. 448 kc jest niezwykle silna, ponadstandardowa więź rodzinna istniejąca pomiędzy zmarłym, a roszczętymi. Dopiero wykazanie takiej więzi może warunkować przyznanie zadośćuczynienia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Niezależnie do powyższego z ostrożności pozwany podniósł, że żądane przez powodów kwoty w świetle okoliczności sprawy są rażąco wygórowane i nie jest „odpowiednie” w rozumieniu przepisów prawa. Zwrócił uwagę na niekonsekwencje powodów, w zakresie wysokości dochodzonej kwoty. W toku postępowania likwidacyjnego powodowie żądali od pozwanego kwot po 80 000 zł. Tymczasem w niniejszym postępowaniu żądana kwota znacząco odbiega od pierwotnych roszczeń. Bez wątplenia śmierć ojca spowodowała cierpienia natury psychicznej oraz jest przyczyną osamotnienia, jednak nie jest ona samoistną i wystarczającą przesłanką do przyznania zadośćuczynienia w wysokości 60 000 zł. O ile powodowie wskazali na fakt śmierci ojca i naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnych w wyniku czynu niedozwolonego, o tyle nie udowodnili, że doznana krzywda przejawiała się negatywnymi zjawiskami w ich psychice, dalszej egzystencji czy relacjami pomiędzy nimi, a pozostałymi członkami rodziny bądź społeczeństwem, jeśli w ogóle można jeszcze mówić o istnieniu krzywdy na dzień złożenia pozwu. Powodowie nie wykazali, aby tragiczna śmierć ojca doprowadziła do negatywnych następstw w ich psychice, które utrudniałyby prawidłowe funkcjonowanie bądź, że doznany wstrząs psychiczny związany z tym zdarzeniem doprowadził do rozstroju zdrowia, a w szczególności ten stan trwa mimo upływającego czasu. Powodowie nie leczyli się u psychologa czy psychiatry po śmierci ojca, co oznacza, że nie czuli takiej potrzeby i samodzielnie poradzi i samodzielnie poradzi sobie z tym problemem. Od śmierci ojca upłynęło już niemal 12 lat i powodowie z pewnością zdążyli się już oswoić z nową sytuacją, chociaż pozwany nie

kwestionuje, iż wspomnienia o zmarłym ojcu będą zawsze towarzyszyć powodom. Żałoba u powodów już minęła. Podniósł również, że powód A. K. w dacie śmierci ojca był dorosłym człowiekiem, a ojciec miał 75 lat. Powód zatem musiał liczyć się z tym, że kiedyś ojca zabraknie, zważywszy na średnią długość życia. Z kolei powód D. K. pisze, że miał z ojcem wiele wspólnych planów, ale nie wymienia nawet jednego. Zakwestionował również zasadność dochodzenia odsetek ustawowych od dnia następnego po odmowie przyznania powodom zadośćuczynienia. Jego zdaniem odsetki winny być naliczane od daty wyrokowania.

Sąd ustalił stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia (...) w sprawie sygn. akt IV K (...) Sąd Rejonowy w C. (...) uznał D. R. za winnego tego że w dniu (...) w C. kierując samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc ul. (...) w kierunku Al. (...) nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do wyznaczonego przejścia dla pieszych oraz nie ustąpił pierwszeństwa i potrafił przechodzącego po tym przejściu dla pieszych S. K., który na skutek odniesionych obrażeń ciała zmarł i za to na mocy art. 177 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat. (dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie k: 64, asc zgonu k: 51v)

W dacie zdarzenia samochód sprawcy był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie. (okoliczność bezsporna pomiędzy stronami)

Pismem z dnia (...) skierowanym do pozwanego powodowie wnieśli o przyznanie na ich rzecz kwot po 80 000 zł. na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę w związku ze śmiercią S. K., który był dla powodów ojcem. (dowód: pismo k: 50-51) Na powyższe w piśmie z dnia (...) pozwany odmówił uznania roszczenia z tytułu zadośćuczynienia z art. 448 kc i tym samym wypłaty świadczenia na rzecz powodów po śmierci ojca. (dowód: pismo k: 65v-66, 67-68)

W dacie śmierci S. K. miał 75 lat i był na emeryturze. Przed śmiercią zamieszkiwał w domu jednorodzinnym w J. wspólnie z żoną N. K., córką L. K. oraz synem A. K. i razem prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Trzecie jego dziecko D. K. zamieszkiwał w oddalonym o 6 km od jego miejsca zamieszkania P.. S. K. był osobą dobrą i serdeczną, opiekował się całą rodziną i ją scalał. Pomagał w wychowywaniu wnuczki, gdyż L. K. była matką samotnie wychowującą dziecko. Pomagał radą i uczynkami zarówno dzieciom, jak i sąsiadom. S. K. dbał o swoje zdrowie, co miesiąc robił badania lekarskie, gdyż leczył się na cukrzycę i zażywał z tego powodu leki, chodził również do okulisty na kontrolę. Nie narzekał na zdrowie. Był cieślą, ale miał smykałkę do zrobienia różnych rzeczy np. mebli.

Powód A. K. jest osobą rozwiedzioną. Z małżeństwa posiada córkę K., lecz nie jest ona dla niego wsparciem. Odwiedza go raz na dwa, trzy miesiące. Powód ponownie zamieszkał w domu rodzinnym po rozwodzie w (...). i nadal mieszka w J.. Od (...) leczy się na padaczkę u lekarza neurologa w C.. Podczas ataków pomoc ojca była niezbędną. Nie był naocznym świadkiem wypadku ale był na miejscu zdarzenia, a następnie w szpitalu. Czuł wówczas złość i żal, że „facet za nic zabił mu ojca”. Po śmierci ojca budził się w nocy i krzychał przez sen. Przed śmiercią ojca takie sytuacje mu się nie zdarzały. Obecnie mówi przez sen, rano opowiada, że miał koszmary, że się śnił mu ojciec i się wystraszył. Po śmierci ojca prócz wizyt u neurologa korzysta również z pomocy psychologa. Zażywał leki uspakajające oraz nasenne, czuł się osamotniony. Nasiliły się również u niego ataki epilepsji, ale teraz wracają już do stanu sprzed śmierci ojca. Przed śmiercią ojca ataki miewał co dwa miesiące, a po jego śmierci przez okres 5 lat ataki pojawiały się co dwa tygodnie. S. K. pomagał mu również finansowo. Mieli wspólne plany zakupu działki i wybudowaniu na niej domku letniskowego. Śmierć ojca sprawiła, że rodzina bardziej zbliżyła się do siebie. W dacie jego śmierci miał 46 lat.

Powód D. K. od (...) zamieszkuje wraz ze swoją rodziną w P.. O śmierci ojca dowiedział się od siostry. Gdy dojechał do szpitala ojciec już nie żył. Ojciec pomagał mu finansowo w zakupie domu oraz w jego wyremontowaniu. Razem z ojcem mieli plany by rozbudować jego dom. Po śmierci ojca wszystko się skończyło. Bardzo często przyjeżdżał do rodziców. Tata organizował prace ogólnobudowlane, „nagrywał roboty”, a następnie razem je wykonywali. Zajmowali się pracami ciesielskimi. Obecnie brakuje mu ojca, ale nie na każdym kroku, a czas goi rany. Odczuwa brak, bo bardzo dużo mu doradzał, był osobą pomysłową i potrafił wszystko zrobić. Mieli wspólne tematy do rozmów. Po śmierci ojca

dwukrotnie miał koszmary nocne. Z powodów finansowych nie ukończył zaczętej i zaplanowanej z ojcem budowy domu. Po śmierci ojca przyjeżdża do domu rodzinnego już jako gość. Nie leczył się psychiatrycznie, ani nie korzystał z pomocy psychologa. W dacie śmierci ojca miał 45 lat.

(dowód: zeznania świadka L. K. k: 93v-94, zeznania powoda A. K. k: 94v-95, zeznania powoda D. K. k: 95, oświadczenia k: 52-54, zdjęcia k: 61v-63v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów, w tym w szczególności na podstawie dowodów z dokumentów, albowiem ich prawdziwość nie budziła wątpliwości, a okoliczności z nich wynikające były spójne, logiczne i konsekwentne. Z tych samych względów Sąd dał wiarę także zeznaniom powodów oraz świadka L. K., gdyż wzajemnie się uzupełniały i korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie było, że w dniu wypadku samochód, którym poruszał się sprawca D. R. był ubezpieczony u pozwanego, że to pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia (...). Spornym pozostała wysokość zadośćuczynienia oraz data początkowa biegu odsetek od dochodzonego roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 822 kc: „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.” Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Istota odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę powstałą w związku z ruchem tych pojazdów ma charakter gwarancyjny.

Szczegółowych rozwiązań w zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych należy poszukiwać w obowiązującej w dniu wyrządzenia szkody, ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm. – zwaną dalej ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych), która w art. 34 ust. 1 stanowi, iż: „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m. in. uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia.” Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, w myśl art. 35 w/w ustawy jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W myśl art. 446 § 1 kc „jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.” Zdarzenie miało miejsce w dniu (...). Zatem nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 kc, który stanowi, że „sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.” Przepis ten wszedł bowiem w życie w dniu 03 sierpnia 2008r. i został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116 poz.731). Jednakże najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010r. III CZP 76/2010, które tutaj Sąd rozpoznając niniejszą sprawę w całości podziela. Nadmienić należy, iż stanowisko to Sąd Najwyższy powtórzył w późniejszych orzeczeniach zapadłych w innych składach orzekających, np. w wyroku z dnia 25 maja 2011r. II CSK 537/10, LEX 846563. Z kolei w wyroku z dnia 11 maja 2011r. (I CSK 621/10, LEX 848128) Sąd Najwyższy powtórzył, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Jednocześnie dodał, że wprowadzenie

art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Więzy rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc. Dobro to może być więc naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Przeciwnego argumentu nie może stanowić sam fakt wprowadzenia przez ustawodawcę, od dnia 03 sierpnia 2008r. uprawnienia sądu do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej za doznana krzywdę. Więzy emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. Wskazanie więc jako podstawy roszczenia art. 448 kc w związku z art. 24 kc nie narusza zasady *lex retro non agit*.

W myśl art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Z treści art. 23 kc wynika, że istnieje wiele dóbr osobistych korzystających z ochrony i praw osobistych chroniących te dobra. Prawu polskiemu nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych i z tego względu wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą powstawać i zanikać pewne dobra osobiste. Obecnie w świetle dorobku literatury i judykatury nie budzi już wątpliwości pogląd, że podlegają ochronie nie wymienione w art. 23 k.c. dobra osobiste jak: pamięć po zmarłych, intymność, prywatność życia, czy płęć. Jeśli zauważyć, że dobrami osobistymi są pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką a niekiedy z osobą prawną, to trzeba przyjąć, że powstają i wygasają z podmiotem podlegającym ochronie i nie mogą przechodzić na inne osoby. Przyjmowana jako dobro osobiste ochrona czci osoby zmarłej nie polega na przejściu prawa do czci przysługującego zmarłemu, lecz jest własnym prawem najbliższych członków rodziny zmarłego. Podobnie więź między rodzicami a dzieckiem jest wartością niematerialną "własną" rodziców, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. Art. 24 § 1 kc z kolei stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przesłanką tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53). W niniejszej sprawie spełnienie tej przesłanki nie mogło jednak budzić wątpliwości, skoro sprawca wypadku drogowego został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. W żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

Należy wskazać, że suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 448 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października

2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.). Dlatego nie jest wystarczające stwierdzenie przez sąd, że przesłanką zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem urazu ciała, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę. Orzecznictwo opowiada się więc za zasadą wszechstronności i indywidualizacji – czyli z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, zauważyć należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda (wyrok SA w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04, LEX nr 179052). Pamiętać należy o fakultatywności zadośćuczynienia pieniężnego, co oznacza, że jego przyznanie nie jest – nawet w razie istnienia krzywdy – obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy (tak SN w wyroku z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/60, OSNCP 1970/6/111). Fakultatywność nie oznacza dowolności. Odmowa przyznania zadośćuczynienia musi być obiektywnie uzasadniona.

W analizowanej sprawie na skutek wypadku z dnia (...). śmierć poniósł ojciec powodów S. K.. W dacie śmierci był osobą starszą, mającą 75 lat, ale zdrową, pracowitą i w pełni sił. Powodów łączyła ze zmarłym ojcem szczególna, wyjątkowo bliska więź. Pomagał im finansowo, jak również służył własną pracą i radą. Od najmłodszych lat mogli na niego liczyć. Byli zżyci z ojcem i czuli, że są przez niego kochani. Już jako osoba dorosła powód A. K. po rozwodzie powrócił do domu rodzinnego. Zmarły był mu szczególnie potrzebny z uwagi na ataki epilepsji. Po śmierci ojca przez kilka lat ataki te znacznie się nasiliły. Miał również problemy ze snem, wybudzał się i krzychał przez sen. Z powodu śmierci ojca korzystał i nadal korzysta z pomocy psychologa. Z kolei powód D. K. choć nie mieszkał razem z rodzicami i rodzeństwem bardzo często bywał w domu J.. Z ojcem mieli wspólne zainteresowania, wspólnie wykonywali prace zarobkowe, spędzali ze sobą bardzo dużo czasu. Jak jednak zeznał czas goi rany, brakuje mu ojca ale nie tak przez cały czas. Mając powyższe na względzie Sąd uznał za zasadne przyznanie powodowi A. K. zadośćuczynienia w kwocie 6 000 zł., a powodowi D. K. w kwocie 4 000 zł. jako kwot wystarczających i odpowiadających doznanym przez każdego z powodów cierpieniom i rozmiarowi krzywdy. Stanowią one pełne wynagrodzenie cierpień moralnych, psychicznych, poczucia krzywdy za utratę bliskiej osoby. Kwoty te stanowią także rekompensatę łagodzącą tą niewymierną część powstałej szkody. Jednocześnie nie można uznać ich za wygórowane, zdaniem Sądu są odpowiednie, tzn. utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Zważyć jednak należy, iż powodowie nie wnosili o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, jak również nie składali innych wniosków dowodowych i tym samym uniemożliwili Sądowi poczynienie szerszych ustaleń dotyczących doznanych przez nich krzywd i cierpień. W tym stanie zdaniem Sądu powodowie nie wykazali, choć na nich w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu zgodnie z art. 6 kc, by rozmiar doznanych przez nich krzywd i cierpień z powodu śmierci ojca uzasadniał przyznanie zadośćuczynienia w większej wysokości. Podkreślić należy, iż powodowie w dacie zgonu ojca byli osobami dorosłymi o ukształtowanych osobowościach. Od daty zgonu S. K. upłynęło już ponad 11 lat

Orzekając o odsetek ustawowych Sąd miał na względzie stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku (sygn. I PK 145/10), w którym stwierdził, że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 455 i art. 481§1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną. Przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, nie można pomijać notoryjnego faktu, iż w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej, polskie społeczeństwo jest w wysokim stopniu rozwarstwione pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej.

Wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej - art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania. Dlatego też w ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (...) Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Na gruncie niniejszej sprawy powodowie nie wykazali, kiedy nadali w placówce pocztowej pisma z dnia 29 października 2014r. wzywające pozwanego do wypłaty świadczenia. Jednakże pozwany w dniu wydania decyzji tj. (...), zajmując merytoryczne stanowisko w sprawie, mógł określić wielkość krzywdy i kwoty w swojej ocenie odpowiednie do rozmiaru cierpienia i bólu powodów. Pozwany zakwestionował jednak w całości zasadność żądań powodów i odmówił im wypłaty zadośćuczynień. Jednocześnie tak liczone odsetki ustawowe znajdują uzasadnienie także w treści art. 817 kc. Zatem Sąd zasądził odsetki ustawowe od poszczególnych kwot od dnia wydania decyzji odmownej pozwanego tj. od dnia (...) do dnia zapłaty.

Mając powyższe na względzie Sąd na podstawie w/w przepisów orzekł, jak w pkt 1 i 2 sentencji wyroku, a w pkt 3 sentencji wyroku w pozostałym zakresie Sąd powództwa oddalił jako wygórowane i nie znajdujące uzasadnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

W pkt 4 sentencji wyroku Sąd nie obciążył powodów pozostałymi kosztami procesu. Miał przy tym na względzie zasadę wyrażoną w art. 102 kpc, który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności, lecz nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez Sąd należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej stron. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Powód A. K. obecnie otrzymuje wynagrodzenie w kwocie (...) netto. Ma 57 lata, lecz się na epilepsję, a leki nie są refundowane, a zatem jego możliwości finansowe są ograniczone. Z kolei powód D. K. prowadzi obecnie sam gospodarstwo domowe, utrzymuje się z zasiłku opiekuńczego w kwocie (...) netto oraz prac dorywczych, z których dochód miesięczny wynosi (...). Nadto, zgodnie z ugruntowanym poglądem Sądu Najwyższego do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 kpc można zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sprawy oraz fakt, iż powód działał w procesie w przeświadczeniu słuszności swych żądań (tak: SN w wyroku z dnia 15.03.1982 r. I CZ 30/82; w wyroku z dnia 01.10.1974 r. II PR 207/74; postanowieniu z dnia 11.09.1973r., sygn. akt I CZ 122/73 OSNC 1974/5/98; wyroku z dnia 25.02.1975 r. II PR 302/74). Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie obciążeniu powodów pozostałą częścią kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej sprzeciwiają się względy słuszności i zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony ze względu na przedmiot niniejszej sprawy.

Z. (...)(...)

(...)

(...)